



Informacje o książce

Autor: Łucja Okulicz-Kozaryn

Wydawca: FNP-Funna

Seria: Seria Humanistyczna

Rok wydania: 2000

Stron: 533

Wymiary: 20,9 x 14,8 x 3,6 cm

Oprawa: twarda

ISBN: 83-912844-3-3

Recenzja

Dzieje Prusów to ostatnia książka prof. Łucji Okulicz-Kozaryn (zm. 1999 r.), wydana przez Fundację Na Rzecz Nauki Polskiej (wydawnictwo Funna) w 2000 r. Autorka była archeologiem i etnologiem, wieloletnim pracownikiem Instytutu Archeologii i Etnologii PAN oraz Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1955 r. aż do ostatnich swych dni prowadziła badania wykopaliskowe na Warmii, Mazurach i Suwalszczyźnie. Specjalizowała się w archeologii i historii ludów bałtyjskich. Na ich temat napisała szereg książek, m.in.

Życie codzienne Prusów i Jaćwiegów w wiekach średnich

oraz

Kulturę Finów Zachodnich

. Recenzowana monografia, jako ostatnia praca autorki, stanowi więc swego rodzaju podsumowanie jej dorobku naukowego.

Zakres tematyczny książki obejmuje dzieje plemion pruskich od czasów najdawniejszych – prehistorycznych. Kim byli Prusowie, skąd przybyli, na ile ich kultura zawiera elementy z wcześniejszych epok, wytworzone przez dawniejsze społeczności, w jaki sposób przystosowywali się do miejscowego środowiska – to tylko niektóre spośród pytań, na które stara się odpowiedzieć autorka. Druga część poświęcona jest dziejom Prusów w okresie formowania się państw wczesnofeudalnych w strefie Bałtyku (IX-XI wiek). Część trzecia to

ostatni okres niezależności, przed pojawieniem się Zakonu Krzyżackiego, i zanim ten zdołał w pełni podporządkować sobie ziemie pruskie. Wreszcie dalsze dwie części obejmują czasy władztwa Zakonu i jego działalności, zmierzającej do wynarodowienia Prusów aż po ich ostateczny zanik w XVI-XVII wieku. Całość liczy sobie niemal 500 stron (wraz z bibliografią, indeksami itp. przeszło 500) i napisana została stylem typowym dla publikacji naukowych, ale jednocześnie przystępnym dla czytelnika. Nie powinno to stanowić zaskoczenia dla nabywców książki, tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę jej wspomniany wcześniej, podsumowujący charakter.

Przyznam, że najwięcej dowiedziałem się z książki o wczesnośredniowiecznym okresie kształtowania się plemion pruskich. Tutaj praca autorki, prowadzącej przez ponad 40 lat wykopaliska, jest znakomitym źródłem do poznania historii tego ludu. Problem z Prusami polega m.in. na tym, że nie stworzyli oni formy pisanej swojego języka. Stąd wiadomości o nich czerpiemy od obcych, którzy często, będąc im nieprzychylni, zniekształcali zarówno pojedyncze informacje, jak i posługiwali się stereotypami, własnymi uprzedzeniami i fobiami. Równie dużo i ciekawie pisze autorka o okresie poprzedzającym pojawienie się Zakonu Krzyżackiego. Obyczaje Prusów, ich religia, ustrój społeczno-polityczny, organizacja handlu i lokalnej gospodarki – wszystko to można prześledzić głównie dzięki źródłom archeologicznym, chociaż pojawiają się już wówczas pierwsze źródła pisane.

Najmniej nowego dowiedziałem się o okresie od połowy XIII wieku i dalej. Porównuję tutaj pracę Ł. Okulicz-Kozaryn do innej znakomitej monografii poświęconej po części tej tematyce – książki Mariana Biskupa i Gerarda Labudy *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach* (wyd. 1988). Sama autorka w wielu miejscach posiłkuje się tą ostatnią pozycją. Zarówno w tekście, jak i wykorzystując schematy i mapy w niej zamieszczone, o czym łatwo można się zorientować z przypisów. Jeśli chodzi o okres największej dominacji Zakonu, zwraca u niej uwagę podkreślenie roli metod, jakie Zakon stosował w celu rozbicia wspólnot pruskich. Mianowicie, bardzo często zachęcał pojedynczych Prusów, by służyli mu na szkodę swoich ziomków. Wynagrodzeniem za zdradę był status „wolnego” i pozycja społeczna zbliżona do tej jaką posiadali w państwie krzyżackim drobni rycerze.

Także okres końcowy (od poł. XV wieku do XVII wieku) został potraktowany mniej szczegółowo, z tym, że w zasadzie stanowi on epilog istnienia społeczności pruskich. Ciekawostką dotyczącą tych czasów może być postawa ostatniego mistrza Zakonu Krzyżackiego, Albrechta Hohenzollerna, który za swoich rządów, dość nieoczekiwanie starał się dopomóc Prusom w zachowaniu ich odrębności kulturowej m.in. poprzez organizację kościołów, w których głoszonoby kazania i nauczano wiary w języku pruskim, a także fundując w Królewcu stypendia dla kilku najzdolniejszych żaków, którzy mówili w tym języku. Jak pokazało następne półwiecze, nie pomogło to Prusom w zachowaniu ich tożsamości i do XVII wieku rozplynęli się oni ostatecznie wśród zamieszkujących ich dawne ziemie narodów:

Dzieje Prusów

Wpisany przez Raleen

sobota, 20 listopada 2010 23:11 - Poprawiony środa, 29 grudnia 2010 20:16

Niemców, Polaków i Litwinów.

Podsumowując, jest to książka dla osób interesujących się tą tematyką. Jeszcze raz warto podkreślić, że autorka była wybitną specjalistką w swojej dziedzinie. Choć naukowy status po części musiał odcisnąć piętno na książce, to napisana została przystępnie, co stanowi jedną z jej niewątpliwych zalet.

Autor: *Raleen*

Opublikowano 16.08.2009 r.